



TOWARZYSTWO PATRIOTYCZNE RADOMSKO

Radomsko, 26.05.2014 r.

TP.PZ./ 31 /2014

SĄD REJONOWY w RADOMSKU
II WYDZIAŁ KARNY

97-500 Radomsko, ul. Tysiąclecia 3.

ADRES
97-500 Radomsko
ul. Reymonta 22

KRS: 0000355461

REGON 100883953

NIP 772 237 9395

KORESPONDENCJA
97-500 Radomsko
ul. Jagiellońska 17/15

TELEFON
0 510 11 43 44

Oskarżyciel prywatny:
Towarzystwo Patriotyczne Radomsko
reprezentowane przez Tadeusza Dudkiewicza

ZAŻALENIE

na Postanowienie z dnia 07 maja 2014 r. w sprawie: sygn. akt II K 492/13;

W skarżonym Postanowieniu zarzucam naruszenie prawa materialnego przez dokonanie przez Sąd nietrafnej oceny stanu faktycznego, przez pominięcie bądź przyjęcie, że:

1. oskarżony Arkadiusz Ciach, poprzez określenie Żołnierzy Wyklętych mianem „żołnierzy przeklętych” zniesławił tylko Towarzystwo Patriotyczne, przez co zasadniczo pomniejsza znaczenie tego haniebnego czynu a także krąg osób żywo dotkniętych tym czynem szczegółowo wskazanych w piśmie z dnia 28.08.2013. znak: TP.PZ./ 8 / 2013 skierowanym do Prokuratury Rejonowej w Radomsku, która przesyłając je do Sądu Rejonowego w Radomsku nadała sądowy bieg sprawie a także w następnej korespondencji na ten temat kierowanej do Sądu;
2. Towarzystwo Patriotyczne Radomsko nie ma prawa do obrony czci i godności poległych żołnierzy Konspiracyjnego Wojska Polskiego i innych bohaterów II Konspiracji, mimo że w Statucie Towarzystwa znajdują się treści mówiące m.in. o obronie dobrego imienia tych żołnierzy i pamięci o nich ;
3. pominięcia w swojej decyzji żyjących Żołnierzy Wyklętych, członków ich rodzin a także rodzin poległych bohaterów walki o wolność, niepodległość i niezawisłość;
4. swoistego ”zagubienia się” Sądu w swoim Postanowieniu, w analizie faktu pomówienia przez oskarżonego Arkadiusza Ciacha Żołnierzy Wyklętych dot. zamordowania Andrzeja Chodury, mimo że Sąd skazujący w 1946 r. na karę śmierci kapitana Stanisława Sojczyńskiego ps. ”Warszyc” – twórcę i I Komendanta Konspiracyjnego Wojska Polskiego uwolnił go m.in. z tego zarzutu, oczyszczając tym samym całą jego formację;
5. pominięcie faktu wykładni logicznej słowa ” *przeklęty* ” , że słowo to kojarzy się wyłącznie ze skrajnie negatywną oceną postępowania danej osoby czy danych osób. Określenie kogoś mianem ” *przeklęty* ” całkowicie dyskwalifikuje daną osobę w środowisku. W ten sposób naruszył art. 117 §1 p.2 k p k uznając, że w czynie oskarżonego nie ma cech przestępczych;
6. nadto zarzucamy niewyjaśnienie okoliczności faktycznej sprawy wobec faktu, że oskarżony potwierdził umieszczenie takiego wpisu („żołnierze przeklęci”) wobec dziennikarzy 4 radomszczańskich gazet w udzielanych im wywiadach, co dowodzi skandalicznego i rażąco upornego działania oskarżonego w tej sprawie;



TOWARZYSTWO PATRIOTYCZNE RADOMSKO

WNOSZĘ o uchylenie skarżonego postanowienia i przekazania sprawy do ponownego rozpatrzenia wobec niewyjaśnienia istoty sprawy.

UZASADNIENIE:

Na kanwie tej sprawy pojawia się interpretacyjny pogląd prawny:

- czy zmarły może być chroniony w zakresie takich dóbr osobistych jak: pamięć, cześć, godność,
- czy rodzina zmarłego ma prawo takie dobra chronić jako swoje.

Na to proste pytanie zarówno prawo jak i orzecznictwo Sądu Najwyższego odpowiadają: TAK. Że cześć i dobro zmarłego jest elementem dobra żyjącego.

A jak wygląda interpretacja tego prawa przez Sąd Rejonowy w Radomsku w przypadkach dotyczących zmarłych poległych na Polu Chwały?

Zawiera ją właśnie uzasadnienie do haniebnego Postanowienia z dnia 07 maja 2014 r.

Słowo: bohater jest symbolem kogoś kto postąpił lub zrobił coś niepowszedniego, znaczącego, wyjątkowego, co nie przytrafia się każdemu na co dzień. Mówiąc wprost, jego cechą jest duch poświęcenia posunięty do heroizmu. Jest powodem dumy dla otoczenia, środowiska, nacji, Państwa czy nawet całego świata. Bohater jest to niedościgniony wzór dla milionów.

Czy mówienie o zmarłym bohaterze, że był "bandziorem" jest nic nie znaczącym wydarzeniem, nikogo więcej nie dotyczy? Czy narusza tylko jego dobra i ewentualnie dobra jego najbliższych, jego rodziny? W tym przypadku mówimy o bohaterach narodowych, o najlepszych synach naszej Ojczyzny! W przełożeniu na wprost: mówimy o Rzeczypospolitej! Wielkim truizmem jest prowadzenie na ten temat polemiki z kimkolwiek. A jeszcze większym jest jej prowadzenie z reprezentantem Polskiego Wymiaru Sprawiedliwości, który z godłem na piersi orzeka w imieniu lżonej przez oskarżonego Rzeczypospolitej.

Jest jeszcze jeden aspekt tego haniebnego czynu, bowiem narusza on także dobra całego Obozu Patriotycznego Rzeczypospolitej Polskiej, w którym to określeniu znajduje się jedyne w swym rodzaju w skali światowej POLSKIE PAŃSTWO PODZIEMNE.

Analiza tego casusu przenosi tę wykładnię na grunt Towarzystwa Patriotycznego, którego Statut wśród celów działania Towarzystwa zawiera m.in. zapisy dotyczące działań dla:

- "- upamiętniania i utrwalania pamięci o bohaterstwie i gehennie Narodu Polskiego na przestrzeni istnienia Państwa Polskiego,
- utrwalania pamięci o bohaterach znanych i nieznanych oraz wskazywania bohaterów dotychczas pomijanych lub zakazywanych i utrwalania ich zasług dla Rzeczypospolitej,
- upowszechniania prawdy historycznej, wydarzeń i wiedzy oraz roli i znaczenia wartości patriotycznych w życiu i budowie silnego państwa";

Zmarli nigdy się sami nie obronią. Zmarli zobowiązują żywych.

Oddając swe życie w imię najwyższych racji, dziś w majestacie prawa interpretowanego przez Sąd Rejonowy w Radomsku zostali zakatowani powtórnie!

Stąd dokonana wykładnia prawa przez Sąd Rejonowy i zminimalizowanie słowa "przeklęty" jest rażącym naruszeniem prawa.

Słowo "przeklęty" zawsze i wszędzie kojarzy się ze skrajnie negatywną oceną zachowania czy postępowania danego podmiotu.



TOWARZYSTWO PATRIOTYCZNE RADOMSKO

Tymczasem historia i racja stanu naszego państwa dowiodła, że to ci ludzie mieli rację podejmując walkę z opcją oskarżonego, która właśnie na swych rękach ma krew polskich bohaterów i na wieczne czasy znalazła się po stronie potępionych i negatywnie ocenionych. Której racji stanu obrońcą jest Sąd Rejonowy?

Towarzystwo Patriotyczne broni i zawsze bronić będzie czci, honoru i dobrego imienia wszystkich Żołnierzy Wyklętych poległych, zmarłych i żyjących oraz ich rodzin, wartości Polskiego Państwa Podziemnego a także całego Obozu Patriotycznego RP.

W sprawie, Sąd pominął tak istotną okoliczność, jaką jest nasilenie złej woli oskarżonego, przejawiającą się publicznym niesłusznym oskarżeniem Żołnierzy Wyklętych o morderstwo Andrzeja Chodury, mimo że Sąd skazujący w 1946 roku na śmierć dowódcę kpt. Stanisława Sojczyńskiego uwolnił go z tego zarzutu.

W skarżonym Postanowieniu Sąd twierdzi, że "... każda ze stron (...) ma w demokratycznym społeczeństwie prawo do wypowiedzenia się na ten temat i do wygłoszenia opinii. Dopóki nie zostaną przekroczone dopuszczalne granice takiej opinii, dopóty takie zachowanie nie będzie wyczerpywało znamion przestępstwa.

Granice takiej opinii przekroczone zostałyby, gdyby oskarżony pomówił Żołnierzy Wyklętych o jakiś nieprawdziwy, weryfikowalny fakt związany z jakimś konkretnym działaniem (np. że komuś konkretnemu zrobili konkretną krzywdę)" (...).

Jednocześnie Sąd nie przedstawił obowiązującej definicji formuły określającej dopuszczalne granice dla takich opinii.

W tym przypadku wszelkie granice zostały przekroczone, kryteria karalnego pomówienia nie są ogólnikowe, są uchwytne i podlegają weryfikacji w zakresie faktów i są wyjątkowo negatywnie opiniotwórcze o formacji Żołnierzy Wyklętych.

Zawsze istnieje jakiś margines ludzi, który nienawidzi swojej Ojczyzny.

Stwierdzenie, że "w określeniu „Żołnierze przekłęci” zamyka się bowiem całe odium nieszczęścia, jakie spadło na Polaków w tych ciężkich, powojennych latach, kiedy rodacy często stali po przeciwnych stronach barykady i zwalczali się nawzajem", jest tak haniebne, że nigdy nie powinno być wypowiedziane przez polskiego sędziego przedstawiciela polskiego wymiaru sprawiedliwości, a co dopiero służyć jako uzasadnienie dla równie haniebnego Postanowienia.

Natomiast treści: "ocena działania Żołnierzy Wyklętych nie jest bowiem w polskim społeczeństwie jednoznaczna (a nawet nie jest jednolita wśród historyków), a akurat oskarżony (jako polityk o poglądach lewicowych) reprezentuje tę część społeczeństwa polskiego, wśród której zdarzają się obywatele nie uznający członków szeroko rozumianej formacji Żołnierzy Wyklętych za bohaterów", są wstrząsające.

Oto dziś, kiedy Żołnierze Wyklęci tryumfalnie wracają na karty historii, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej ustanawia Dzień Żołnierzy Wyklętych (1 marca), Parlament Rzeczypospolitej Polskiej ustanawia rok 2013 – Rokiem Żołnierzy Wyklętych, historia i polska racja stanu dowodzą, że to właśnie ci ludzie mieli rację podejmując zbrojną walkę z opcją oskarżonego, Sąd orzekając w imieniu właśnie Rzeczypospolitej, dokonując błędnej wykładni prawa, faktycznie gloryfikuje komunizm i praktyki mordowania w imię wyższych racji czyli "zwycięstwa proletariatu"!

Sąd sam przeniósł sprawę na grunt ocen dotyczącej jednostki twierdząc, że w ramach demokracji nie narusza to niczych praw, mając za nic oczywistą oczywistość, że demokracja tak jak wszystko też ma swoje granice.

Podczas gdy zachowanie oskarżonego przekracza standardy prawa, Sąd sam sprowadził sprawę do ocen politycznych a nie merytorycznych.



TOWARZYSTWO PATRIOTYCZNE RADOMSKO

Sprawa jednoznacznie dotyczy faktów czyli wypowiedzi oskarżonego i Sąd miał obowiązek otworzyć i przeprowadzić przewód sądowy.
Dlatego zarzucam Sądowi niewyjaśnienie sprawy i dokonanie błędnej oceny przedstawionych faktów.

Przedstawiając powyższe, wnoszę jak w treści.

Jednocześnie wnoszę o zwolnienie Towarzystwa Patriotycznego z opłaty tytułem kosztów sądowych.